

Co zostało po wakacjach? Czy aby na pewno jedynie wspomnienia?



Czy wiesz, że...

TEMAT NUMERU:
*Czy w XXI wieku można spotkać
Prometeusza?*



Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Boninie spędzili miło i przyjemnie wakacje. Przeczytajmy historie kilku naszych kolegów, by w te deszczowe i mroźne dni, móc choć na chwilę zaznać wakacyjnego słońca

Nazywam się Maja. Pojechałam na obóz w Bieszczady. Było wspaniale! Bardzo odpoczęłam. Chodziliśmy po górach . Zdobyliśmy szczyt Tarnicy oraz byliśmy na ekstremalnej wycieczce. Na obozie spędziłam dwa tygodnie. Po tej wyprawie pojechałam z rodzicami do Chojnic i szukaliśmy metalu. Znaleźliśmy pozostałości po wojnie, np. nabój. Po tej wycieczce pojechałam z rodzicami do Warszawy. Widziałam stadion narodowy i zamek królewski. Resztę wakacji spędziłam w domu. Po tych pięknych wakacjach z przyjemnością wróciłam do szkoły.

Mam na imię Jula. Byłam na obozie jeździeckim. Spędziłam czas przy koniach. Bardzo mi się podobało. Na tym wyjeździe byłam dwa tygodnie. Po tej wyprawie pojechałam z rodzicami i bratem do Chorwacji. Relaksowałam się na plaży Bol. Pływaliśmy, odpoczywaliśmy i świetnie się bawiliśmy. Weszliśmy na górę widokową. Po wakacjach nie chciało mi się wracać do szkoły, ale weszłam do niej z uśmiechem, bo zobaczyłam swoje przyjaciółki.

Nazywam się Natałka. Byłam na obozie wędrownym z koleżankami z klasy. Chodziliśmy po górach. Zdobyliśmy 8 szczytów. Spędziłam tam dwa tygodnie. Kiedy wróciłam pojechałam z rodzicami nad jezioro Mąkowary. Pływaliśmy, bawiliśmy się i relaksowaliśmy. Było fantastycznie! Nie chciałam z tego miejsca wracać. Nad jeziorem spędziłam aż trzy tygodnie. Przez resztę wakacji byłam w domu i opiekowałam się psami. Odwiedzały mnie również koleżanki. Bawiliśmy się i spędzałyśmy miło czas. Po tych wakacjach nie chciałam wracać do szkoły, lecz zmieniłam zdanie, kiedy zobaczyłam moje koleżanki i moich kolegów.

Mam na imię Kamil. Byłem na Mazurach ze znajomymi. Pływaliśmy i genialnie się bawiliśmy. Na tym wyjeździe byłem przez tydzień. Później pojechałem na obóz. Mieszkaliśmy w domkach i namiotach. W pobliżu było jezioro, w którym się kąpaliśmy. Chodziłem po bieszczadzkich górach. Świetnie się bawiłem z innymi osobami! Nie było czasu, żeby się nudzić. Resztę wakacji spędziłem na świetlicy w mojej miejscowości.

Nazywam się Olka. Na początku wakacji chodziłam do wiejskiej świetlicy w Wyszewie. Były różne wycieczki, np. do Łeby. Po pierwszych dwóch tygodniach pojechałam na obóz w Bieszczady. Chodziłam po górach i zwiedzałam. Oczywiście, w wolnym czasie spędzałam śmieszne i niezapomniane chwile ze znajomymi. Nocowaliśmy w namiotach i domkach. Na obozie byłam przez dwa tygodnie. Pozostały czas spędzałam odpoczywając w swoim pokoju.

Jak widzimy, wakacje są czasem, kiedy dużo odpoczywamy i się relaksujemy. Miejmy nadzieję, że dwumiesięczny wypoczynek dostarczył nam wielu sił do stawiania czoła nowym wyzwaniom!

Aleksandra Marczak

Czy w XXI w. można spotkać Prometeusza?

Na to pytanie próbowali odpowiedzieć uczniowie klasy V podczas październikowych lekcji języka polskiego. Realizowali oni cykl zajęć poświęconych greckim mitom, czyli opowieściom o starożytnym życiu bogów, bóstw oraz herosów. Jedną z takich postaci był heros Prometeusz. To postać ciekawa i zarazem intrygująca. Jako jeden z nielicznych miał wstęp na Olimp - siedzibę greckich władców. Oprócz tego bardzo kochał ludzi. Pomagał im w różnych sytuacjach, uczył wielu przydatnych umiejętności. Pewnego dnia nie mógł patrzeć na to, jak ludzie cierpią z zimna. Postanowił ukraść z Olimpu ogień i zanieść go na ziemię. Jednak sroga go za to spotkała kara. W związku z tym Prometeusz nazywany jest *dobroczyńcą ludzkości*.

Według mnie w XXI w. podobny do Prometeusza w swoich działaniach był Jan Paweł II. Myślę tak, ponieważ w pierwszej parafii Karol Wojtyła został zapamiętany z tego, że pomagał biednym. Kiedy chodził po kolędzie nie brał pieniędzy i uczył dzieci religii bardzo chętnie. Kiedy parafianie kupili mu nowe buty oddał biedniejszemu. Był bardzo dobrym kapłanem i chętnie pomagał ludziom. Papież, gdy został postrzelony już po kilku dniach oświadczył, że przebaczył sprawcy i modli się za niego. Jan Paweł II ze szczególną uwagą zwracał się do ludzi chorych i cierpiących. Poświęcił całe swoje życie żeby być dla nas dobrym nauczycielem.

Moim zdaniem można spotkać Prometeusza XXI wieku. Jest nim Jan Paweł II. Pomagał ludziom i ukochał ich ponad wszystko. Zawsze był dla nich podporą. Przez całe życie troszczył się o dobro człowieka, poszanowanie jego godności i wolności. Potępiał wojnę i wszelkie akty zła. Jego otwarty stosunek do ludzi przyciągał szczególnie młodzież. Sprawując swoją posługę doznał również cierpienia, kiedy został postrzelony i wyniszczony chorobą. Jan Paweł II nie poddał się. Do końca życia działał dla dobra ludzkości przekazując ogień wiary i mądrości.

Myślę, że w XXI w. można spotkać Prometeusza. Jest nim bez wątplenia Jurek Owsiak, który dla mnie i dla wielu ludzi jest autorytetem. Od kilku lat pomaga on chorym i potrzebującym. W szczególności swą opieką otacza dzieci i ludzi starszych. Robi to całkowicie bezinteresownie. Co roku w styczniu organizuje wielką imprezę charytatywną pod nazwą Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, na której zbierane są pieniądze i licytowane różne rzeczy. Do Orkiestry dołączają z całego świata wolontariusze, media, fora społecznościowe, celebryci, a także ludzie z zagranicy. Po finałowym koncercie Jurek Owsiak przeznaczają pieniądze na zakup sprzętu medycznego i przekazuje go danej placówce. Uważam, że Jurek Owsiak zasługuje na miano Prometeusza dla wielu ludzi w Polsce jak i na świecie.

Czy wiesz, że...



Ludzkie oczy nie zmieniają rozmiaru od urodzenia. Ten sam rozmiar pozostaje aż do śmierci.



Kichnięcie „podróżuje” z prędkością około 44 m/s



Ziemia jako jedyna planeta Układu Słonecznego nie pochodzi od imienia bogów rzymskich czy też greckich.

Co w naszej szkole piszczy?

Jeśli chcesz być na bieżąco z wydarzeniami z życia szkoły odwiedź nas na nowej stronie internetowej:

[http://szkolabonin.edupage.org/news/?](http://szkolabonin.edupage.org/news/)